

# Paweł Bojarski: W Warszawie i na Mazowszu najmłodszych uczymy tenisowego abecadła

maciej · 21 lutego, 2022



**Paweł Bojarski, wiceprezes do spraw sportowych Warszawsko-Mazowieckiego Związku Tenisowego mówi o wprowadzonym systemie szkolenia młodych adeptów białego sportu, wyróżniających się zawodnikami i sprawdzonej kadrze szkoleniowej.**

**Jest Pan przede wszystkim trenerem (Paweł Bojarski jest jednym ze szkoleniowców prowadzących kadrę Polski do lat 14 i 16 - przyp. red.), ale zdecydował się Pan także zaangażować w sprawy sportowe dotyczące Warszawsko-Mazowieckiego Związku Tenisowego. Na co szczególnie zwraca Pan uwagę wraz ze swoimi współpracownikami?**

– Odpowiedni system szkolenia to fundament. Myślę, że powoli, ale systematycznie działamy w dobrym kierunku, bo efekty już widać. Od października do końca kwietnia gramy oczywiście w hali DeSki, ale co ważne mamy zagwarantowane regularne treningi w bardzo dobrych warunkach. Dotyczy to kadry wojewódzkiej do lat 14, 16, 18 oraz młodzieżowców – tenisistów do lat 23. Wszyscy zakwalifikowani do tych grup trenują od poniedziałku do piątku bezpłatnie, nie płacą jakichkolwiek dodatkowych składek. Jedyne wymogi to konieczność uzgodnienia odpowiednich terminów z innymi osobami będącymi w kadrze, tak by w zajęciach nie uczestniczyła jedna osoba.

**Co z tenisistami w młodszych kategoriach wiekowych?**

- W tym przypadku też opracowaliśmy system, który moim zdaniem się sprawdza. W każdy weekend prowadzimy zajęcia dla ponad 60 dzieciaków w wieku 8-12 lat. Ci młodzi sportowcy są nie tylko mieszkańcami Warszawy, ale także okolicznych miejscowości. Mocna grupa przyjeżdża również z Radomia. Naszą główną bazą są korty klubu Deski Warszawa, choć trenujemy też na innych obiektach. Pracujemy nad kilkoma elementami. Dużą wagę przykładamy do części motorycznej i oczywiście tenisowej, gdzie podstawą jest technika – odpowiedni chwyt, balans itd. Uczymy tenisowego abecadła, tak żeby w kolejnych latach nie trzeba było poprawiać złych nawyków.

### **Jak znajduje się najbardziej zdolne dzieci, które następnie trafiają pod Państwa skrzydła?**

- Na przełomie listopada i grudnia organizujemy nabory, których najważniejszym elementem są testy sprawnościowe oraz te ukierunkowane już na tenis. Wzorujemy się na konkurencjach, które są częścią Talentiady. Chętnych nie brakuje. Osobą prowadzącą jest nasz prezes, który przygotował całą logistykę. Przyjeżdża często ponad sto dzieciaków z rodzicami. Co chciałbym podkreślić, to fakt, że opłat za szkolenie nie ma. Jest tylko symboliczna składka. W tym roku zaprosiliśmy dzieci z roczników 2012/2013.

### **Kto znajduje się w sztabie trenerskim?**

- Sprawdzeni, doświadczeni szkoleniowcy, którzy mają za sobą kariery zawodnicze: Mirosław Ginter, Paweł Marciszewski, Paweł Kur, Piotr Kopeć i ja. Współpracujemy od trzech lat i są pierwsze sukcesy. Dwa lata temu wygraliśmy klasyfikację podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży (rywalizacja toczy się w kategorii do lat 16 – przyp. red.) w Zielonej Górze. Bardzo duży sukces odnieśliśmy jako reprezentacja Polski w turnieju 2021 Tennis Europe Juniors Masters do lat 16. W imprezie rozgrywanej w Monte Carlo drugie miejsce zajęła Monika Stankiewicz, a trzecie Tomasz Berkiet, który pokonał w pojedynku o podium kolegę Jakuba Jędrzejczaka. Dwójka z tych zawodników jest z województwa mazowieckiego. Do tego dochodzą wyróżniający się gracze będący na czele listy klasyfikacyjnej PZT do lat 12: Maksymilian Kwiatkowski, który wprawdzie reprezentuje klub BKT Advantage Bielsko Biała, ale mieszka i trenuje w Warszawie, są również Jan Urbański i Vincent Fletcher.



Trener Piotr Kopeć ze swoimi podopiecznymi.



### **Skąd środki na wsparcie kadr wojewódzkich i młodych adeptów tenisa?**

– Źródeł finansowania jest kilka. Spory zastrzyk pieniędzy otrzymujemy od Unii Związków Sportowych. To organizacja, która działa na terenie województwa mazowieckiego i dotuje wiele dyscyplin, w tym piłkę nożną, siatkówkę, ale także tenis. Wspaniałą pracę wykonywał zmarły w tym roku Zbigniew Pacelt, prezes Unii. Z tych środków m.in. płaciliśmy trenerom, kupowaliśmy odżywki – izotoniki, czy maszynę do naciągania rakiet. Oczywiście nie można pominąć również dotacji ze strony PZT, który opłaca np. korty, na których gramy.

### **Z kim w Warszawsko-Mazowieckim Związku Tenisowym szczególnie blisko Pan współpracuje?**

– Przede wszystkim ze wspomnianymi już szkoleniowcami kadry wojewódzkiej. Naturalnie każdy w Zarządzie odpowiedzialny jest za swój odcinek, większość grała wyczynowo w tenisa i po prostu „czuje” tę dyscyplinę sportu.

## **Rozmawiał Maciej Łosiak**



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/pawel-bojarski-w-warszawie-i-na-mazowszu-najmlodszych-uczmy-tenisowego-abecadla/>